

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok IV.

WARSZAWA, DNIA 15 GRUDNIA 1927 R.

Nr. 23.

TREŚĆ:

Odznaczenie	str. 197	Zwracanie uwagi na bilety z odciętymi brzegami ze znakiem wodnym	str. 199
Wydanie V dziennika i raportu kasowego na rok 1928	197	Połączenie Wydziału Papierów Wartościowych z Wydziałem Depozytowym w Oddziale Głównym	199
Rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości o lichwie pieniężnej	198	Eksperyment finansowy Poincarégo	199
Waga worków, zawierających bilon 5-groszowy	198	Urzędowa stopa dyskontowa w poszczególnych państwach	204

Odznaczenie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty krzyż zasługi

p. Aleksandrowi Wysockiemu,

Dyrektorowi Oddziału Banku Polskiego w Białymstoku

za zasługi na polu organizacji rozwoju Ligi Obrony Powietrznej Państwa (Monitor Polski Nr. 280 z 7 grudnia 1927 r.).

Wydanie V dziennika i raportu kasowego na rok 1928.

(Dział I Spisu Okólników).

Wydanie V dziennika i raportu kasowego na rok 1928 różni się zasadniczo od obecnie używanego tem, że dla rachunków skupu i sprzedaży złota, srebra oraz operacyj walutowo-dewizowych stworzono oddzielny dodatkowy dziennik i raport (form. Nr. 219), którego sumy obrotowe mają być księgowane we właściwym dzienniku na rachunku „Operacje walutowe” w przychodzie jakoteż w rozchodzie. Ponieważ w pomocniczym dzienniku operacyj walutowych przeprowadzać będą księgowania tak Oddziały jak również Wydział Walutowy Oddziału Głównego i Polska Kasa Rządowa w Gdańsku, przeto przy nazwach rachunków, dotyczących wyłącznie Oddziałów, zamieszczono dla orientacji numery odnośnych załączników, z wyjątkiem rachunku „Prowizja od różnych operacyj walutowych”, na którym należy księgować prowizję od dewiz i od zleceń na zagranicę. Zaznacza się przytem, że w wypadku konieczności księgowania pozycji stornowych, wynikających ze skupu złota lub srebra, względnie skupu i sprzedaży walut oraz dewiz, mają być wpisywane odnośne kwoty wyłącznie w dzienniku operacyj walutowych, a nie w dzienniku kasowym.

Oddziały na kresach wschodnich, załatwiające skup monet złotych i srebrnych od kas skarbowych — w myśl listu Nr. 2/1339 z 22 września 1926 r. — księgować będą różnice obliczeniowe również w dzienniku operacyj walutowych u dołu na jednej z wolnych linii na rachunku „Ministerstwo Skarbu, różnice kursowe przy skupie monet od kas skarbowych”.

Nadmienia się jednocześnie, że w dzienniku kasowym na rok 1928 dodano nowy rachunek „Odsetki od papierów procentowych własnych”, który ma służyć od 2 stycznia 1928 r.

do księgowania wartości kuponów bieżących od skupowanych i sprzedawanych papierów wartościowych oraz inkasowanych w terminie płatności kuponów (od portfela papierów procentowych własnych), zaś na rachunku „Papiery procentowe własne” winny być księgowane od powyższej daty tylko kwoty wypłacone lub pobrane tytułem ceny samych papierów (bez równowartości bieżących kuponów). Ponadto usunięto rachunki nieaktualne a zamieszczono inne, wprowadzone już w ciągu roku 1927.

W raportach kasowych i załącznikach należy pisać cyfry wyraźnie. Jeżeli Oddział kopiuje załączniki, to czynność ta ma być wykonywana jaknajstaranniej, ażeby kopje były zupełnie czytelne.

Przypomina się ponownie, że nie wolno przekreślać rachunków wydrukowanych i wpisywać w ich miejsce innych, gdyż do księgowania pozycji na rachunkach, niezamieszczonych w dzienniku, przeznaczone są wolne linje. W takim wypadku nazwa rachunku, treść oraz suma ma być uwidoczniana czerwonym atramentem.

Po uzgodnieniu salda sporządza się normalnie raport kasowy oraz dodatkowy raport operacji walutowych również w dwóch egzemplarzach (czarny i czerwony), które mają być przesyłane do Centralnej Księgowości, przyczem wskazówki, zawarte w liście okrężnym Nr. 109 z 25 listopada 1927 r., winny znaleźć ściśle analogiczne zastosowanie.

W drugiej połowie grudnia otrzymają Oddziały po jednym egzemplarzu dziennika kasowego i operacji walutowych oraz po 350 arkuszy raportów, jako zapas, mający wystarczyć na cały rok. Do przesyłki dołączone będzie pudełko z pudrem talkowym, który ma służyć do utrwalania pisma na kopjach raportów.

Rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości o lichwie pieniężnej.

(Dział IV Spisu Okólników).

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 109 z 10 grudnia 1927 r. ogłoszono rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z 26 listopada 1927 r., zmieniające §§ 2 i 3 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z 7 września 1926 r. o lichwie pieniężnej w tym kierunku, że korzyści majątkowe, osiągane przez przedsiębiorstwa, trudniące się czynnościami bankowymi, nie mogą przekraczać przy pożyczkach na zastaw ruchomości — z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów — 12% w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizji od udzielonych pożyczek oraz — aż do odwołania — 1% miesięcznie (a nie 2% jak dotychczas) od sumy udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie. Równocześnie ustalono datę 31 grudnia 1927 r. jako ostateczny termin pobierania korzyści majątkowych z umów o pożyczki pieniężne, zawartych przed dniem wejścia w życie nowego rozporządzenia. Reszta przepisów o lichwie pieniężnej pozostaje bez zmiany.

Omawiane rozporządzenie obowiązuje od 15 grudnia 1927 r. i uchyla rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z 30 maja 1927 r. (Wiadomości Banku Polskiego Nr. 12 z 30 czerwca 1927 r., str. 106).

Waga worków, zawierających bilon 5-groszowy.

(Dział XIII Spisu Okólników).

W Okólniku Nr. 61 z 29 lipca 1925 r. podano orientacyjną wagę worków z bilonem dla poszczególnych gatunków monet, uzupełnioną następnie listem okrężnym Skarbcza Emisyjnego Nr. 4510 z 14 listopada 1925 r. Wobec tego, że obecnie puszczono w obieg nowe monety 5-groszowe, wybite z brązu monetarnego, znacznie lżejszego od złotego metalu w pierwotnych pięciogroszówkach, waga zatem, określona dla tego gatunku monet, staje się nieaktualna.

Ponieważ 1000 sztuk monet 5-groszowych z brązu monetarnego waży	3— kg
natomiast 1000 „ „ 5 „ z metalu złotego	„ 3·5 „

przeto waga 1000 sztuk monet 5-groszowych obu gatunków, znajdujących się w jednym worku, będzie się wahała między 3— a 3·5 kg.

Zwracanie uwagi na bilety z odciętymi brzegami ze znakiem wodnym.

(Dział XIII Spisu Okólników).

W ostatnich czasach pojawiły się w obiegu 20-złotowe bilety bankowe, od których odcięto niezadrukowany brzeg ze znakiem wodnym lub też bilety, posiadające w miejsce odciętego brzegu doklejony skrawek białego zwyczajnego papieru, odpowiednio przetłuszczonego, dla upozorowania znaku wodnego. Tego rodzaju oszukańcze czynności dokonywane są przez fałszerzy, którzy odcinają od biletów prawdziwych niezadrukowane brzegi i dokleją je następnie do fałszyfikatów, ażeby im nadać cechę autentyczności. Ponieważ margines ze znakiem wodnym stanowi nieodłączną część banknotu, poleca się wpływające bilety takie — podobnie jak bilety, nieposiadające warunków wymiany w Oddziale — przysyłać Skarbcowi Emisyjnemu do właściwego załatwienia przy formularzu Nr. 401 z wyjaśnieniem klienta, w jakim celu został brzeg odcięty, względnie od kogo bilet otrzymał.

Połączenie Wydziału Papierów Wartościowych z Wydziałem Depozytowym w Oddziale Głównym.

(Dział I Spisu Okólników).

Niniejszym zawiadamia się, że ze względów administracyjnych został Wydział Papierów Wartościowych Oddziału Głównegołączony z Wydziałem Depozytowym pod nazwą „Wydział Depozytowy”. Zakres działania tego Wydziału obejmuje wszystkie te czynności, jakie załatwiane były dotychczas przez obydwa Wydziały oddzielnie.

Wobec powyższego należy w adresie listów i przesyłek, kierowanych poprzednio do Wydziału Papierów Wartościowych, podawać odtąd nazwę „Wydział Depozytowy”.

Oddział Główny posiada zatem obecnie następujące Wydziały: Depozytowy, Pożyczek, Walutowy, Wekslowy, Żyrowo-Przekazowy oraz Kasę Główną.

Eksperyment finansowy Poincarégo.

Reforma finansowa Francji, dzięki wielu sukcesom, wzbudziła powszechne zainteresowanie, lecz i duży sceptycyzm, czego wyrazem jest krytyczna ocena reformy przez p. M. Chaminade w pracy za tytułowanej: „L'Experience Financière de Monsieur Poincaré”, którą podaje się w streszczeniu:

„Eksperyment finansowy Poincarégo nie może być uważany za zwykłą próbę sił jednego ministra, gdyż daleko wybiega poza ramy doświadczeń, jakie czynili inni ministrowie przed nim i czynić będą po upadku jego rządów. Eksperyment jego, rozpoczęty w chwili krytycznej, siłą okoliczności staje się demonstracją daleko poważniejszą. W grze obecnej ujawni się, czy ideologia demokratyczna, której Francja jest wyrazicielką, nie stoi w sprzeczności z dobrem funkcjonowaniem organizmu państwowego — czy państwo przy swej obecnej strukturze posiada niezbędną siłę do opanowania kryzysu.

Poprawa, jaka nastąpiła od czasu objęcia rządów przez Poincarégo, ma w sobie rzeczywiście cechy wyjątkowe. Kurs funta szterlinga obniżył się o 120 punktów, wartość franka z 11 centów złotych podniosła się do 20 centów, rezerwy złota w Banku Francji wykazują poważny wzrost, fundusz Morgański został całkowicie odbudowany — ponadto rząd i Bank Francuski dysponują rezerwą walut zagranicznych, wynoszącą przeszło kilkaset milionów dolarów. Zaliczki Skarbu w Banku Francuskim, jakkolwiek maksymalna ich suma zredukowana została o 2 miliardy, wykazują marżę $7\frac{1}{2}$ miliardów i co najważniejsze kredyt Francji na międzynarodowym rynku finansowym został przywrócony, o czym świadczy masowa repatrjacja kapitałów francuskich i gotowość, z jaką emisje francuskie subskrybowane są na rynku holenderskim i francuskim.

Ujawszy ster rządów, Poincaré wytknął sobie przedewszystkiem za cel: osiągnąć równowagę budżetową, zredukować dług wewnętrzny i dostarczyć Skarbowi dostateczną ilość środków, która zapewniłaby mu swobodę działania (aisance).

Równowaga budżetowa osiągnięta miała być przez oszczędności i przez ustanowienie nowych źródeł dochodu. W dziedzinie oszczędności nie uczyniono jednak wiele. W budżecie na r. 1927, który przewiduje wydatki ogółem w sumie 40 miliardów, kompresja wydatków wyraziła się skromną sumą 116 milionów. Poincaré zakomunikował w swoim czasie, że większe oszczędności wymagałyby gruntownej reformy aparatu służby administracyjnej i sądowniczej, przyczem wyjaśnił, że „równowaga budżetowa osiągnięta została w znacznej mierze dzięki osłabieniu tempa prac inwestycyjnych i reorganizacji obrony narodowej”. Oszczędności więc poczynione zostały kosztem dobra całego narodu. Oszczędności te nie przyczyniły się do poważniejszej kompresji budżetu, gdyż pewne rubryki wydatków powiększyły się nawet. Tak na przykład Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uzyskało powiększenie swych kredytów a Minister Oświaty rozszerzył swój budżet o 549 milionów. Nic nie uczyniono absolutnie w sprawie zredukowania liczby funkcjonariuszów państwowych, która jest stosunkowo większą, niż w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Niemczech, a nawet we Włoszech.

Ponieważ pierwszy środek, zapomocą którego miano zrównoważyć budżet, zawiódł w zupełności, program prac sanacyjnych zredukowany został do następujących trzech zarządzeń: ustanowienia nowych źródeł dochodów skarbowych ustawą z dn. 7-go sierpnia 1926 r., utworzenia Kasy Amortyzacyjnej dla skonsolidowania i umorzenia długu wewnętrznego i wreszcie zwiększenia rezerw kruszcowo-walutowych banku emisyjnego, drogą zawarcia z tą instytucją konwencji, upoważniającej ją do zakupu złota i dewiz na wolnym rynku. Z tych trzech reform, które postanowiono sobie za cel, tylko ostatnia została zrealizowana w całości, czemu rząd stara się nadać jaknajwięcej rozgłosu. Dwie pozostałe reformy znajdują się jeszcze w stadium doświadczeń.

Budżet na rok 1927, sporządzony w okresie, kiedy kurs funta wynosił 150 fr. i przewidujący małą nadwyżkę po stronie dochodów, zamknięty został w ramach 40 miliardów, z których 8 miliardów, t. j. 20%, przeznaczone jest na fundusz amortyzacyjny. Jeśli budżet ten jednak obliczony zostanie w złocie według relacji 1 fr. = 20 centom w złocie (t. j. przy zastosowaniu współczynnika 5, co odpowiada mniej więcej średniemu kursowi franka z ostatnich trzech miesięcy¹⁾, to się okaże, że przedstawia on obecnie sumę 8 miliardów franków w złocie, a nie 6.600 milionów, jak to było obliczone w okresie sporządzenia budżetu przy kursie 150 franków za 1 funt, t. j. przy współczynniku 6. Na fundusz amortyzacyjny wypada w tym nowym obrachunku 1.630 milj. fr., a nie 1.360 milionów, jak pierwotnie obliczano. Jeśli jeszcze uwzględnimy budżety departamentów i gmin, t. j. instytucyj komunalnych, budżet państwa zamknie się w ramach 50 miliardów franków obiegowych, czyli 10 miliardów franków w złocie, co w porównaniu z r. 1914 stanowi wzrost stuprocentowy, podczas gdy przy zastosowaniu współczynnika 6, t. j. przy kursie 150 fr. za 1 funt, budżet ten przedstawiał tylko ciężar 8.333 milj. fr. w złocie, a więc o 3 miliardy tylko więcej niż w r. 1914. Realny ciężar budżetu państwowego stał się więc daleko większym i każdy nowy etap na drodze rewaloryzacji franka stan ten jeszcze pogorszy.

Dla zrównoważenia tak zwiększonego budżetu nie dość jest utrzymać dochód narodowy na dawnym poziomie — trzeba się jeszcze starać o jego zwiększenie. W programie rządowym, który równowagę takiego budżetu stawia sobie za cel, nie może być dopuszczona możliwość jakiegokolwiek kryzysu gospodarczego. Koniecznem więc jest zbadanie, czy rzeczywistość nie przeczy temu optymizmowi rządu.

Przy badaniu statystyki życia gospodarczego na samym wstępie uderza fakt, że wymiana towarowa Francji z zagranicą zaczyna się kureczyć. W poniższej tablicy uwidoczniiony jest spadek zarówno przywozu, jak i wywozu, jaki się dokonał w okresie od października 1926 r. do kwietnia 1927 r. (w milj. fr.)²⁾.

		Przywóz	Wywóz
Październik	1926 r.	5.105	6.103
Listopad	„ r.	4.994	5.329
Grudzień	„ r.	5.122	5.935
Styczeń	1927 r.	4.079	4.708
Luty	„ r.	4.779	4.596
Marzec	„ r.	4.414	4.693
Kwiecień	„ r.	4.298	4.225

¹⁾ Praca ta została napisana w maju i kurs, o którym mowa wynosił 125 fr. za 1 funt szterling. W ostatnich 4 miesiącach r. b. kurs ten ustabilizował się na nieco niższym poziomie, a mianowicie 124 frs.

²⁾ Według najnowszych danych statystycznych wywóz Francji w pierwszych 9-ciu miesiącach r. b. wynosił ogółem 40.3 miliardów, t. j. o 2.5 miliardów mniej niż w roku 1926, a przywóz — 38.5 miliardów, t. j. o 5.7 miliardów, mniej niż w roku poprzednim.

Jeśli teraz weźmie się pod uwagę, że dochody państwowe, które uzależnione są ściśle od życia gospodarczego, w 40-miljardowym budżecie oszacowane są na 30 miliardów, to sprawa ta staje się niepokojącą. Zwyżka franka, która z jednej strony pociągnęła za sobą zwiększenie się ciężarów podatkowych, z drugiej strony hamująco działa na wywóz. Zwyżce tej niestety nie towarzyszy spadek cen t. j. wzrost siły nabywczej franka — przeciwnie wartość wewnętrzna franka w porównaniu z rokiem poprzednim maleje. Należy skonstatować, że albo koszty utrzymania są za wysokie w stosunku do kursu wymiennego franka, albo kurs ten jest za niski przy obecnych kosztach utrzymania. Zdaje się, że przyjętą została pierwsza hipoteza. Obniżenie poziomu cen przez obniżenie kosztów produkcji pociągnęłoby za sobą zmniejszenie płac i zarobków, a więc przyczyniłoby się do obniżenia pewnych wpływów podatkowych, osłabiłoby dochody państwowe i naruszyłoby równowagę budżetową. Zmniejszenie zaś kosztów produkcji, drogą gruntownej reorganizacji produkcji, pociągnęłoby za sobą redukcję personelu i zwiększenie się bezrobocia. Rząd stanął więc wobec zagadnienia, jak zredukować ceny, nie pomniejszając dochodów skarbowych. Czy nie należałoby tu zwrócić uwagi na to, że aparat państwowy Francji jest za ciężki i za kosztowny? Trzeba więc albo poważnie zredukować wydatki, albo też ustalić wartość franka odpowiednio do jego wartości rzeczywistej.

Obecny niestabilny jeszcze fikcyjny ustrój monetarny pozwala na złudzenia, lecz przyjdzie czas, kiedy się one rozwieją. Przeprowadzić sanację finansową, to nie znaczy utrzymać budżet w równowadze choćby przez rok i amortyzować dług przez kilka miesięcy.

Perspektywy na przyszłość nie są bynajmniej wesołe. Jakkolwiek bilans handlowy może jeszcze nie wykazuje groźnych oznak pogorszenia — bilans płatniczy daje już powód do niepokoju. Wierzytelności Francji zagranicą topnieją, podczas gdy wierzytelności zagranicy wobec Francji zwiększają się stale. Nowa taryfa celna przyczyni się jeszcze do zwiększenia drożyzny i już dzisiaj, opracowując nowy budżet na rok 1928, mówi się o zwiększeniu wydatków poszczególnych ministerstw o 15% do 20%. t. j. o 3 do 4 miliardów. Polityka stabilizacyjna, której główną osią jest wysiłek skarbowy coraz bardziej wyczerpujący, musi prędzej czy później doprowadzić do katastrofy.

W dziedzinie polityki kredytowej rząd nie uczynił nic dla ożywienia życia gospodarczego. Żadnego programu nie opracowano dotąd w tak palącej kwestji, jak zużytkowanie funduszy, pochodzących z niemieckich spłat reparacyjnych, ustalonych w planie Dawes'a.

W polityce kredytowej inicjatywa rządu Francji ogranicza się do podnoszenia, lub obniżania stopy dyskontowej, do sprzedaży dewiz i do repatracji kapitałów. Powrót francuskich kapitałów o ileby się dokonał stopniowo i w rozmiarach umiarkowanych i wykorzystany został w sposób racjonalny t. j. zużyty na ożywienie produkcji narodowej, mógłby być uważany za objaw pożądany. Natomiast zbyt gwałtowna repatracja kapitałów w znacznej mierze oznacza tylko zamianę wierzytelności w złocie na zobowiązania w walucie papierowej. Kapitał wykolejony zamienił się w pieniądź tezauryzowany.

Poincaré, stojąc na stanowisku, że każdy posiadacz dewiz, czy walorów zagranicznych jest spekulantem, dawał niejednokrotnie do zrozumienia, że nie interesują go walory zagraniczne. Niestety obchodzą one Francję. Gdyby Poincaré pozbył się swojej czysto teoretycznej koncepcji rynku pieniężnego, niewątpliwie związałyby zagadnienie repatracji kapitałów z jego nieodłącznym elementem t. j. z wywozem kapitałów. Zniósłby wówczas ustawę, zabraniającą wywozu kapitałów, gdyż powrót do normalnego ustroju wymaga liberalizmu w obrocie pieniężnym. Wskutek wadliwej polityki Poincarégo wpływy francuskie na światowym rynku pieniężnym zostają stopniowo wypierane przez inne potężniejsze organizmy finansowe. Jeśli równowaga budżetowa ma być oparta głównie na podatkach i ma być gwarancją stabilizacji franka, nie trzeba niszczyć tej równowagi, podkopując dochody skarbu, przez niszczenie w zarodku rentowności franka, gdyż do tego się sprowadza zamykanie go w zbyt ciasnych granicach.

Nie lepiej przedstawia się polityka amortyzacyjna rządu. Ustawą z 7 sierpnia 1926 r. utworzona została Kasa amortyzacyjna dla umorzenia długu publicznego. Oprócz pewnego specjalnego funduszu, zamieszczanego każdorazowo w budżecie, którego wysokość nie została ustalona, Kasie tej przyznane są następujące stałe źródła dochodów: wpływy netto z monopolu tytoniowego, podatek od zmiany własności i podatek spadkowy. W budżecie na rok 1927 fundusze Kasy ogółem przewidziane były w wysokości 8 miliardów. Oprócz tego na mocy wyżej wymienionej ustawy Kasie amortyzacyjnej przekazywane być mają wszelkie nadwyżki dochodów nad wydatkami, jakie skonstatowane zostaną przy zamknięciu roku skarbowego, a także dochód z loteryj państwowych.

Pierwszym czynem Kasy było wypuszczenie w dniu 15-go października 1926 r. nowej pożyczki¹⁾ wewnętrznej w sumie 3 miliardów. Nie mówiąc już o nielegalności tego kroku, gdyż tylko Parlament ma prawo decydować o emisji pożyczek, pożyczka ta pokryta z trudem dzięki bardzo kosztownej propagandzie i wydatnemu poparciu przez banki, nie przyczyniła się do skonsolidowania długu wiszącego, co jedno mogłoby ją usprawiedliwić, lecz przeciwnie spowodowała powiększenie tego długu, gdyż zasilona w znacznej części przez wpłaty gotówkowe, powiększyła tylko obieg bonów obrony narodowej, t. zw. „bons de la Défense”. W dodatku jeszcze te nowe bony, przynoszące pierwotnie 5% rocznie, zostały skonwertowane na bony Kasy amortyzacyjnej, przynoszące 7% rocznie. W wyniku tej operacji budżet na r. 1927 obciążony został dodatkowym ciężarem 115 milionów franków. Obligacje 6%, t. zw. „bons du Credit National”, płatne w dniu 1-go lutego, skonwertowane zostały na 7% obligacje w odcinkach 500-frankowych, po kursie 460, płatne po kursie 525. Operacja ta kosztować będzie dodatkowo 85 milionów rocznie. Dla skonwertowania bonów skarbowych płatnych we wrześniu r. b., wypuszczone zostały w dniu 15 lutego nowe bony skarbowe 7%-we z terminem płatności po 15-tu latach. Trzecia ta operacja obciąży budżet dodatkowo 210 milionami. W wyniku tych trzech operacji amortyzacyjnych dodatkowe obciążenie budżetu wyniesie 410 milionów.

Z drugiej strony pod egidą Poincarégo mnożą się także niekorzystne pożyczki zagraniczne. Kolejno zostały emitowane: 1-go września 1926 r. 7% pożyczka na sumę 60 milj. franków szwajcarskich, przeznaczona dla kolei państwowych, 2-go listopada 1926 r. 7% pożyczka na sumę 30 milj. guldenów holenderskich również przeznaczona dla kolei, 3-go tegoż miesiąca 7% pożyczka na sumę 75 milj. franków szwajcarskich dla kolei żelaznych Alzacji i Lotaryngji, 4-go grudnia 1926 r. pożyczka na sumę 25 milj. guldenów znowu dla kolei państwowych i 5-go stycznia 1927 r. 7% pożyczka w sumie 150 milj. franków szwajcarskich także dla kolei. Równowartość we frankach francuskich wszystkich tych pożyczek wynosi 1.968 milionów franków.

Zamiast 20 miliardów, które Kasa skonsolidowała przez podwyższenie oprocentowania, rząd zobowiązał się do spłacenia około 30 miliardów. Do tych 10 miliardów, o które zwiększył się dług wewnętrzny, należy dodać jeszcze 7 miliardów 300 milionów nowej emisji bonów skarbowych, wypuszczonych w maju, co wynosi razem 17 miliardów. Taki jest rezultat rocznej pracy Kasy amortyzacyjnej. Wyciągnąć z tego można wniosek, iż amortyzacja długu w okresie kryzysu jest szczególnie niebezpieczna. Dopiero, gdy nastaną czasy spokojniejsze i zwiększy się ogólny dobrobyt narodu amortyzacja długu państwowego będzie możliwa i wówczas okaże się, że istnienie specjalnej Kasy dla tego celu jest zupełnie zbędne.

Obecnie największe swe fundusze obrotowe Skarb zawdzięcza tylko spekulacji, która stwarza fikcję wielkich rezerw skarbowych. Sprawa ta zdemaskowana została przez p. M. L. Jeune'a w artykule: „D'ou vient l'argent”, zamieszczonym w „Paris-Midi” z dnia 30-go października 1926 r. Kombinacja ta polega na tem, że wobec rewaloryzacji waluty francuskiej, frank nabywany jest bardzo chętnie przez zagranicę, co się dokonytuje najczęściej w ten sposób, że Skarb zakupuje dewizy zagraniczne, oddając franki zagranicznemu nabywcy, które deponuje je w jednym z banków w Paryżu. Bank, w którym deponowane są franki, kupuje za tę sumę krótkoterminowe bilety skarbowe. Powróciwszy do Skarbu, franki służą do zakupywania nowych dewiz. W ten sposób jeden fundusz służy do zakupu ilości dewiz zagranicznych dziesięć, dwadzieścia razy większej — teoretycznie nieograniczonej. Transakcje te nie są oficjalnie ujawniane w bilansach Banku Francuskiego, wobec tego, że Bank nie dokonywa emisji biletów na ich pokrycie. Jeśli się uwzględni, że w chwilach bardziej ożywionej spekulacji zagranicy dzienne zakupy franka na giełdzie osiągały 1 miljarda, ryzyko jakie Skarb ponosił przy tej grze było ogromne. Szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy przypisać fakt, że żaden z zagranicznych wierzycieli nie wycofał nagle swoich wkładów, co postawiłoby odnośny bank w bardzo trudnym położeniu i zmusiło go do zwrócenia się do rządu o wykupienie biletów skarbowych.

Równie niesolidna kombinacja została zastosowana jeszcze w drugim wypadku. Jak wiadomo, rząd utworzył w Centralnej Kasie Skarbowej t. zw. specjalne rachunki bieżące Skarbu. Kasa ta żongluje miliardami. Skąd się biorą tak wielkie fundusze obrotowe Skarbu, pozwalające na redukcję zaliczek Skarbu w banku emisyjnym przy jednoczesnym zakupywaniu na wielką skalę dewiz zagranicznych? Chociaż Poincaré chwalił się w swoim czasie, że żaden gabinet, którego był premierem nie

¹⁾ Pożyczka ta umotywowana była koniecznością utworzenia rezerwy. W planie ekspertów przewidywana była rezerwa w wysokości 4 miliardów fr., która miała być uzyskana drogą zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Poincaré nie poszedł jednak za tą radą.

uciekał się do inflacji, w rzeczywistości oprócz inflacji podatkowej i inflacji długów spowodował on także inflację środków płatniczych. Dla pokrycia transakcji zakupu dewiz Bank wypuszcza bilety, które idą znaną drogą do banków, a stamtąd powracają do Skarbu, który zużywa je na zredukowania swego długu w instytucji emisyjnej, czyli bilety, które wyszły z Banku po odbyciu podróży okężnej znowu do niego powracają. Operacja ta, jak twierdzą niektórzy, nie przedstawia niebezpieczeństwa, gdyż nie powoduje zwiększenia się obiegu. W rzeczywistości jednak ma się rzecz inaczej. Te olbrzymie sumy, znajdujące się na rachunkach specjalnych Skarbu, przedstawiają faktycznie nowy dług wiszący, najbardziej płynny ze wszystkich, gdyż płatny za wypowiedzeniem. Sumy, ulokowane na rachunkach specjalnych Skarbu za cenę niskiego oprocentowania, mogą być wycofane każdej chwili. W takim wypadku Skarb będzie musiał znowu zwrócić się o zaliczki do Banku, który będzie zmuszony pozbyć się odpowiedniej sumy dewiz gromadzonych po to, aby wzmocnić pozycję franka. Rząd spekuluje i to spekuluje źle. W rezultacie tych licznych transakcyj nie nabywa nic ostatecznie na swą własność i ponosi ryzyko, które jest nieproporcjonalne od uzyskiwanych korzyści.

Mając do uzdrowienia walutę bardzo słabą, Poincaré rozpoczął swą akcję od rewaloryzacji. Wszystkie względy finansowe i gospodarcze zostały podporządkowane polityce prestige'u. Stał się więc frank w ciągu pierwszych miesięcy rządów Poincarégo ofiarą spekulacji zagranicy, która doprowadziła go do tego poziomu, do jakiego chciała. Prawdziwą rewaloryzacją jest tylko ta, która jest wynikiem zwiększenia siły nabywczej pieniądza. W rzeczywistości siła nabywcza franka nie zwiększyła się, ale zmalała — można więc mówić raczej o dewaluacji franka.

Pozycję swą zawdzięcza frank obecnie spekulacji zagranicznej, która go wpędziła na te wyżyny, lecz niech tylko sytuacja się zmieni i walory francuskie w wielkiej masie rzucone zostaną na rynek — konsekwencją tego może być katastrofa. Francja żyje obecnie na kredyt, przyczem jest to kredyt najgorszego gatunku, gdyż anonimowy i nieobliczalny. Na nim opiera Poincaré cały gmach swojej sanacji, gdyż te zakupy dewiz, spłaty zaliczek w Banku Francji i wolne fundusze, jakie lokowane są na specjalnych rachunkach Skarbu — wszystkie te operacje dokonywane są funduszami, pochodzącymi ze spekulacji.

W pierwszych miesiącach swej działalności, t. j. od lipca 1926 do grudnia, głównym celem Poincarégo było zrównoważenie budżetu i rewaloryzacja franka. Obecnie rewaloryzacja została zatrzymana i główna uwaga zwrócona jest na umorzenie długu publicznego. Czy można jednak uważać, że uczyniono coś pożytecznego w tej sprawie, jeśli powstał nowy dług wiszący w postaci specjalnych rachunków Skarbu w Centralnej Kasie? Spłata zaliczek w Banku Francji dokonywana jest przy pomocy pożyczonych funduszy, które kosztują Skarb więcej, niż zaliczki udzielane przez Bank. W rzeczywistości sytuacja nic się nie zmieniła, skoro maksymalna wysokość zaliczek od 1 stycznia r. b. nie została obniżona.

Dla wszystkich tych, którzy umieją patrzeć, jasne jest, że eksperyment Poincarégo już się skończył i należy już tylko oczekiwać jego upadku. Wbrew panującej opinii Francja znajduje się dzisiaj dalej od stabilizacji, niż przed kilku miesiącami. Każda nieudana próba tylko pogarsza sytuację.

Największym błędem jest fakt, że rząd zapatruje się na sytuację jednostronnie, że nie widzi związku, jaki istnieje między zagadnieniami skarbowymi i finansowymi, a życiem gospodarczym, t. j. polityką produkcji i wymiany, polityką taryfową, kolonialną, socjalną i militarną. Trudności, z którymi Francja się zмага obecnie, datują się od bardzo dawna. Już od 50-ciu lat istnieje deficyt w budżecie życia gospodarczego Francji.

W roku 1885 światowy handel zagraniczny wyrażał się sumą 2.900 milj. funtów szterl. Udział Francji wznosił 9%, Niemiec 10%, Stanów Zjednoczonych 9,3%. W roku 1905 handel światowy wprawdzie wzrósł do 5.440 milj. funtów szterl. lecz udział w nim Francji zmalał do 7,1%, podczas gdy udział Niemiec wzrósł do 11,3% a Stanów Zjednoczonych do 10,5%. W okresie od 1880—1904 wywóz Francji wzrósł tylko o 85%, gdy Niemcy zwiększyły swój wywóz o 240%, a Stany Zjednoczone o 110%. Podobnie rzecz się ma w okresie powojennym.

Podczas gdy Anglja w ostatnich kilku latach stale i systematycznie obcina swój budżet i redukuje dług wewnętrzny, we Francji utrzymuje się wciąż polityka niezdrowa, paraliżująca rozwój gospodarczy.

Najbardziej genialne plany techniczne są bezsilne wobec błędów, wynikających z doktryn demagogicznych. Dla ustabilizowania pieniądza i przeprowadzenia sanacji finansowej, trzeba usunąć główne przyczyny, które chwiejność systemu finansowego powodują, a na to jest tylko jeden środek — oszczędność i redukcja wydatków skarbowych drogą zreorganizowania od podstaw aparatu państwowego!

Urzędowa stopa dyskontowa w poszczególnych państwach.

PAŃSTWA	R o k 1 9 2 7			Data ostatniej zmiany
	Październik	Listopad	Grudzień	
Szwajcaria	3 $\frac{1}{2}$	3 $\frac{1}{2}$	3 $\frac{1}{2}$	22. 10. 1925.
St. Zjednoczone	3 $\frac{1}{2}$	3 $\frac{1}{2}$	3 $\frac{1}{2}$	5. 8. 1927.
Szwecja	4	4	4 3 $\frac{1}{2}$	31. 12. 1927 <i>Hand 4 1/2 14.</i> 21. 4. 1927.
Norwegja.	4 $\frac{1}{2}$	4 $\frac{1}{2}$	4 $\frac{1}{2}$	27. 10. 1926.
Anglja.	4 $\frac{1}{2}$	4 $\frac{1}{2}$	4 $\frac{1}{2}$	21. 4. 1927.
Holandja	4 $\frac{1}{2}$	4 $\frac{1}{2}$	4 $\frac{1}{2}$	12. 10. 1927.
Belgja	5	4 $\frac{1}{2}$	4 $\frac{1}{2}$	17. 11. 1927.
Hiszpanja	5	5	5	29. 3. 1923.
Indje	5	5	5	21. 5. 1926.
Danja	5	5	5	24. 6. 1926.
Czechosłowacja	5	5	5	8. 3. 1927.
Francja	5	5	5 3 $\frac{1}{2}$	30. 12. 1927 <i>Hand 4 1/2 14.</i> 14. 4. 1927. 19. I 1928 <i>Hand 4 1/2 31.</i>
Japonja	5,84	5,84	5,84	9. 3. 1927.
Rumunja	6	6	6	4. 9. 1920.
Węgry	6	6	6	28. 6. 1926.
W. M. Gdańsk.	6	6	6	18. 6. 1927.
Jugosławja	6	6	6	23. 6. 1927.
Finlandja.	6 $\frac{1}{2}$	6	6	24. 11. 1927.
Austria	6 $\frac{1}{2}$	6 $\frac{1}{2}$	6 $\frac{1}{2}$ 6	27. I 1928 <i>Hand 2 2 31.</i> 25. 8. 1927.
Litwa	7	7	7	10. 2. 1925.
Włochy	7	7	7	18. 6. 1925.
Łotwa	7	7	7	1. 1. 1927.
Niemcy	7	7	7	4. 10. 1927.
Portugalia	8	8	8	29. 7. 1926.
Polska.	8	8	8	13. 5. 1927.
Rosja	10	10	10	1. 7. 1922.
Bułgarja	10	10	10	16. 8. 1924.
Grecja.	10	10	10	1. 8. 1925.